

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odosłanie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawia- domienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 31 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Na odcinku frontu, z obu stron Armentières, nieprzyjacieli rozwijały ożywioną działalność artylerji.

Wywiadowcze oddziały nieprzyjacielskie, które w związku z silnym ogniem posuwały się naprzód, zostały odparte.

Pod Roclincourt (na północ od Arras) niemiecki patrol pochwycił pewną ilość jeńców w okopie angielskim.

Z obu stron Sommy walki ogniowe były kontynuowane z wielką siłą.

Jak dodatkowo komunikują, wczoraj rano został utracony na południe od Martinpuich okop, wysunięty w kierunku pozycji nieprzyjacielskich.

W okręgu Mozy panował spokój, pomijając drobne walki z użyciem granatów ręcznych pod Fleury.

FRONT WSCHODNI

Na zachód od Rygi, w przyczółku mostowym pod Dyneburgiem, w wygięciu Stochodu, na południo-wschód od Kowla, na południo-zachód od Łucka i na oddzielnych odcinkach frontu armji generała hr. v. Bothmera odbywały się ożywione walki działowe.

Podczas wykonywania napadów na zakłady wojskowe w Łucku i Torczyńcu nasi lotnicy zestrzelili trzy aeroplany nieprzyjacielskie.

Jeszcze jeden został pokonany 29 sierpnia pod Listopadami (nad Berezyną).

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nie zaszły żadne wypadki o szczególnem znaczeniu.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 31 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Na wyżynach, na wschód od Hercules Fördö, zostały odparte ataki

rumuńskie. C.-k. wojska, walczące w górach Csik, zajęły nowe pozycje na wyżynach, na zachód od Csik Szeroda.

Pozatem na froncie węgierskim nie zaszła żadna poważniejsza zmiana sytuacji.

Na froncie rosyjskim nieprzyjacieli rozwijał w wielu miejscach ożywioną działalność artylerji.

FRONT WŁOSKI I POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofia (30 sierpnia).

Komunikat urzędowy z dnia 28 sierpnia. Wojska prawego skrzydła, po odparciu znajdujących się na równinie Lerina (Florina) Serbów, umacniają się w swych pozycjach na północ i zachód od jeziora Ostrowo.

Powtórne ataki serbskie w okolicy Moglena zostały odparte ze znacznymi stratami, które zmusiły Serbów do wyrzeczenia się dalszych prób. Nasze wojska posunęły się naprzód i zajęły wzgórza na południe od Sbarska w dolinie Wardaru. Po obu stronach słaby ogień działowy i starcia patrolów.

Wojska lewego skrzydła po odparciu wojsk francusko-angielskich w okolicy Serres, Drama i Kawalla za Strumą i jeziorem Tachynos, umacniają się w swych nowych pozycjach na wschód od Strumy i na wybrzeżu Egejskiem od zatoki Orfano do ujścia Mesty.

Sofia (31 sierpnia).

Komunikat urzędowy z dnia 30 sierpnia. Na froncie macedońskim żadnych istotnych zmian nie było. Nasze wojska dosięgły wskazanych pozycji, zajęły je i umocniły się w nich. Nieprzyjacieli, po odniesionych porażkach i odparciu jego ofensywy, ograniczył się do podtrzymywania na całym froncie bezużytecznego ognia działowego. Tylko na północ od jeziora Ostrowo i w dolinie Matnicy starał się przeciwnik za pomocą daremnych kontrataków zająć z powrotem utracone pozycje i poprawić swą sytuację, która stała się nie do wytrzymania. Wszystkie jego wysiłki zostały odparte.

Na jeziorze Tachynos zatopiliśmy za pomocą ognia działowego dwa parowce. Nieprzyjacielska flotylla ostrzeliwała bezskutecznie ujście rzeki Mesta.

Eskadra lotnicza napadła na most w pobliżu dworca kolejowego Buk. Szkód żadnych nie wyrządzono. Ofiar w ludziach nie było.

Konstantynopol (30 sierpnia).

Według komunikatu ag. Milli rada ministrów postanowiła wczoraj wypowiedzieć w imieniu Turcji wojnę Rumunji.

BERLIN (31 sierpnia). Tutejsze bułgarskie poselstwo otrzymało z Sofji wiadomość, że rumuński poseł w Sofji wczoraj wieczorem zażądał swych paszportów i że w ten sposób ze strony Rumunji **stosunki dyplomatyczne między Bułgarią i Rumunją** od wczoraj wieczorem o godz. 6^{1/2} zostały **przerwane**.

BERLIN (30 sierpnia). Urzędownie. Rozkazy Najwyższe, za pomocą których cesarz dokonał zmiany w obsadzie stanowiska szefa sztabu generalnego armji polowej, brzmią jak następuje.

Do generała piechoty v. Falkenhayna, szefa sztabu generalnego armji polowej.

Kwatera główna, 29 sierpnia 1916 r.

Mój kochany generale v. Falkenhayn. Nie chcąc sprzeciwić się Pańskiemu życzeniu co do ustąpienia z dotychczasowego stanowiska, korzystam z okazji, aby Panu z całego serca podziękować za to oddanie się i poczucie obowiązku, z którym Pan w ciągu dwóch już lat pełnił swój ciężki i odpowiedzialny urząd, całkowicie mu poświęcając swe siły i swą osobę.

To, co Pan uczynił dla armji i Ojczyzny, zwłaszcza pod względem energicznych i przewidujących zabiegów, oraz niezłomnych wysiłków twórczych, nie zostanie nigdy zapomniane.

Całkowita jednak ocena zasług Pańskich, położonych obecnie podczas wojny na czele sztabu generalnego, musi być odłożona na czasy późniejsze.

Osobiście dla mnie był Pan wiernym i oddanym doradcą. Przez wdzięczność za to przesyłam Panu me najlepsze życzenia na przyszłość i nadaję Panu wielki krzyż i gwiazdę komtura królewskiego orderu Domu Hohenzollernów z mieczami.

Pan zachowa swą dotychczasową pensję z etatów dla oficerów na szcze-

gólnych stanowiskach, zanim zadecyduję o dalszym zużyciu Pana.
podp. Wilhelm R.

Do generał-feldmarszałka v. Benakendorffa-Hindenburga: Mianuję Pana na stanowisko szefa sztabu generalnego armji polowej i jestem przekonany, że nie mógłbym tego stanowiska w lepsze złożyć ręce, a przeto oczekuję z ufnością, że Pan odda na niem możliwe największe usługi mojej armji i Ojczyźnie.

Korzystam ponownie z tej okazji, aby zwycięskiemu obrońcy naszego frontu wschodniego wypowiedzieć gorącą wdzięczność za to wszystko, co on uczynił dla Ojczyzny w ciągu dwóch lat wojny.

Kwatera główna, 29 sierpnia 1916 r.

podp. Wilhelm R.

Do generał-leutnanta Ludendorffa. Nadaję Panu rangę generała piechoty, mianuję Pana pierwszym generał-kwatermistrzem z przywilejami przysługującymi komendującemu generałowi i przy tej okazji powiadam Panu gorące podziękowanie za świetne usługi, które Pan w ciągu dwóch lat wojny okazał mnie i armji.

Kwatera główna, 29 sierpnia 1916 r.

podp. Wilhelm R.

BERLIN (30 sierpnia). «Tribuna» donosi z Bukaresztu pod datą 27 go sierpnia. Znaczne masy wojsk rosyjskich już od wczoraj wieczór znajdowały się na terytorjum rumuńskim i maszerowały przeciwko Bułgarii. Ludność rumuńska spotykała je z braterską serdecznością.

BERLIN (31 sierpnia). «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Z Bukaresztu komunikują: «Wojska rosyjskie armji gen. Iwanowa już w sobotę wieczorem, a więc na 24 godziny przed wypowiedzeniem wojny przez Rumunję, zaczęły po mostach pontonowych przeprawić się przez Dunaj. Rosjanom towarzyszyły trzy dywizje wojsk serbskich, które zostały utworzone z uciekinierów serbskich, Rumunów i ochotników z Ameryki.

Przed 3 tygodniami cesarz czynił w Odesie przegląd tych wojsk. Zostały one w specjalnych pociągach skierowane niezwłocznie przez Rumunję dalej w kierunku południowym.

BERLIN (30 sierpnia). «Nation. Ztg.» donosi z nad granicy rosyjskiej: «Armiejskij Wiestnik» komunikuje, że generał Radko-Dmitrjew, który był czynny jak dowódca jednego z odcinków frontu północno-wschodniego i dotychczas dowodził ryskim odcinkiem frontu rosyjskiego, został zawezwany do rezydencji wojennej. Był Bułgar podobno jest wybrany na kandydata do objęcia w najbliższym cza-

sie ważnego dowództwa na froncie południowym.

Zapewniają, że ma być on dowódcą bezpośredniej kampanji przeciwko Bułgarji.

BERLIN (31 sierpnia). «B. T.» donosi z c. k. kwatery głównej prasowej pod datą 30 sierpnia: Pochód Rumunów w Siedmiogrodzie odbywa się obecnie ogólnie w kierunku ku przejściom i wskutek tego podzielony jest na kilka kolumn.

Ogólna sytuacja wojenna daje prawemu skrzydłu rumuńskiemu zetknięcie z armją rosyjską w południowej Bukowinie.

Natarcie rumuńskie rozwijało się, poczynając od pierwszych dni i prowadzone było koncentrycznie od południa i wschodu. W punkcie zbiornym Kronstadt, po tej stronie granicy, jest naturalne połączenie rozdzielonych dotychczas wojsk Mołdawji i Wołoszczyzny. Zajęcie miast Braszy i Petroseny jest tylko logicznym wynikiem planowego austro-węgierskiego odwrotu.

BERLIN (30 sierpnia). «Ber. Tag» donosi z Genewy: Według «Petit Journalu» oświadczył poseł rumuński Lahowary, że zamierzony napad na węgierskie przełęcze graniczne należał do planu bukareszteńskiego sztabu generalnego.

Wobec tego aż do ostatniej chwili było zachowane w tajemnicy wręczanie rządowi austro-węgierskiemu wypowiedzenia wojny.

«Matin» informuje, że już od roku była czynną w Paryżu rumuńska misja wojskowa, mająca na celu zaopatrzenie armji rumuńskiej w materiał wojenny, mianowicie w aeroplany, które z Francji i Anglii przez Archangielsk były wysyłane do Petersburga, stamtąd zaś dalej.

BERLIN (30 sierpnia). «Deutsche Tag» donosi: Organ rosyjskiej partji wojennej «Russkij Inwalid» oświadcza, że ofensywa rosyjska ucichła nie wskutek wyczerpania się, lecz ze względu na oczekiwane wypadki na Bałkanach.

Gazeta zaznacza, iż w ostatnich dniach wojska rosyjskie nie są już więcej przewożone w kierunku Stanisławów—Lwów, lecz nad granicę rumuńską.

BERLIN (30 sierpnia). «Berl. Tg» donosi z Genewy: Według informacji, otrzymanych w Londynie, wczoraj odbyła się w Atenach zorganizowana przez venizolistów masowa manifestacja, w której przyjęło udział 15,000 osób. Wskutek jednak poczynionych przez rząd środków ostrożności manifestacja ta minęła bez zajść.

BERLIN (31 sierpnia). Według «B. T.» «Stockholms Dagblad» donosi z Aten, iż między demonstrantami podczas manifestacji na cześć koalicji znajdowało się wielu oficerów. Podczas jednego z masowych zebrań na Mytilene powzięto decyzję, aby żądać od króla pomaszzerowania na czele armji przeciw dziedzicznemu wrogowi.

BERN (30 sierpnia). «Temps» donosi z Aten: Trzej pułkownicy, należący do sztabu generalnego w dalszym ciągu poprosili o dymisję. Czwarty z nich poprosił o przedłużenie urlopu o 45 dni. Postanowienie te powzięte zostało prawdopodobnie w porozumieniu z Dusmanisem i Metaxasem.

Niewiadomo, czy próśby o dymisję zostaną przyjęte.

BERLIN (30 sierpnia). «Berl. Tg» donosi z Zurychu: Według informacji, otrzymanych przez «Zürcher Post» z Lugano, reprezentanci koalicji w Ate-

nach w ostatnich czasach zdwoili swe wysiłki.

Sfery kierownicze armji są nadal, jak i przedtem, życzliwe dla Niemiec, wobec czego zabiegi dyplomatów koalicyjnych i partji Venizelosa są skierowane ku temu, aby zamienić w armji germanofilskich oficerów przez innych.

SALONIKI (30 sierpnia). Agencja Havasa. Essad-pasza ze wszystkimi swymi wojskami przybył do Salonik i postanowił aż do końca walczyć razem z koalicją.

BERLIN (30 sierpnia). Gazety szwajcarskie donoszą z Paryża, że w ostatnich dniach przybyły do Marsylii dwa pułki portugalskie, które udają się dalej do Salonik.

BERLIN (31 sierpnia). «B. Z. am Mittag» donosi z Budapesztu pod datą 30 sierpnia: Z Aten donoszą, że w poniedziałek odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu oświadczył Zajmís, że wybory do izby rozpoczną się w dniu 18 września.

BERLIN (31 sierpnia). Według «Berl. Lokalan», «Basler Nachrich» donoszą, że komunikacja telegraficzna z Rumunją, która odbywa się przez Rosję, doznaje przeciętnego opóźnienia o 60 godzin.

BERN (29 sierpnia). «Giornale d'Italia» donosi z Bukaresztu, że na radzie koronnej głosowali przeciwko wojnie Carp, Majorescu i Marghiloman.

KOPENHAGA (29 sierpnia). «Ber. Tid.» donosi z Petersburga, że minister skarbu Bark został upoważniony przez cesarza do zaciągnięcia nowej pożyczki wojennej na sumę 2 miliardów rubli na tych samych warunkach co uprzednie.

KOPENHAGA (29 sierpnia). Umowa szwedzko-rosyjska z dnia 15-go lipca, dotycząca się połączenia rosyjskiej i szwedzkiej sieci kolejowej za pomocą mostu przez rzekę Torneo, została, według «Berl. Tid.», ratyfikowana.

Echa nowej nominacji feldmarszałka Hindenburga.

Nominacja feldmarszałka Hindenburga na stanowisko szefa sztabu generalnego wywołała w całym Niemczech entuzjazm.

Prasa niemiecka uważa ten fakt za istotny i ważny krok naprzód, krok, który dotkliwie da się uczuć nieprzyjaciółom Niemiec. Obecnie — jak wyraża się maj. Moraht — Niemcy powitają swego narodowego bohatera, jako szefa sztabu generalnego wszystkich sił bojowych niemieckich, a sprzymierzeńcy Niemiec tak samo przyjmą tę nominację z radością.

Feldmarszałkowi Hindenburgowi przypada obecnie w udziale ta sama rola, którą w ostatniej wojnie odgrywał Moltke, cieszący się całkowicie zupełnym zaufaniem cesarza, armji i narodu. My, Niemcy — pisze w dalszym ciągu sprawozdawca «Berl. Tag» — czcimy Hindenburga od dnia bitwy pod Tanenbergiem. Widzieliśmy, że przyszedł on i zwyciężył. Widzieliśmy dalej, jak pewnym, energicznym krokiem zmierzał do zakażonego celu.

Dzięki niemu uwolnieni zostaliśmy od rosyjskiego niebezpieczeństwa.

Obecnie Hindenburg został «mistrzem na wschodzie i zachodzie», głową całego aparatu, który porusza machiną armji. Tego rezultatu nie osiągną nasi nieprzyjaciele nigdy.

Obok Haiga będzie stał Joffre, obok nich Brusilow i Ruzskij, a dalej jeszcze Cadorna, Sarraill i Illiescu.

Nasza «wewnętrzna machina» zyskała na sile, szybkości decyzji i jakby skróceniu odległości.

«Voss. Ztg.» z powodu nominacji feldmarszałka Hindenburga pisze:

Dwie nowe wojny (z Włochami i Rumunją; przyp. Red.) nastroiły naród niemiecki znowu do skupienia i wytrwania, przyniosły jednak nowe zadania, które trzeba rozwiązać. Do zagadnień tych najbardziej chyba powołany jest feldmarszałek Hindenburg, który jako wódz armji na wschodzie, sąsiadującym z nowym terenem wojny, lepiej je zna, niż ktokolwiek inny.

W obecnej jesieni wojna wszechświatowa wstąpiła w stadium krytyczne, które zbliża chwilę rozwiązania. Pragnienie zwycięstwa w naszym narodzie jest niezłomne, ale ciężkie chwile wymagają więcej niż pragnienia zwycięstwa, wymagają zaufania, które ślepo dąży za człowiekiem, któremu oddano dowództwo armji. Feldmarszałek Hindenburg posiada zaufanie w takim stopniu, jak rzadko który dowódca sił zbrojnych w Niemczech. Wiódł on swoją armję od zwycięstwa do zwycięstwa. W kilka dni po objęciu dowództwa rozbił armję rosyjską pod Tanenbergiem. W lutym 1915 roku wygrał bitwę w jeziorach Mazurskich. Armje Hindenburga pomagały naszemu sprzymierzeńcowi—Austrii do uwolnienia się od najazdu i rozbiły najsilniejsze twierdze rosyjskie jak gliniane garnki i rozciągnęły swe pozycje od morza do błot Prypeci.

Swoiste stosunki na froncie wschodnim wywołały nominację feldmarszałka Hindenburga na Naczelnego Dowódcę na Wschodzie. Obecnie pola, na których walczą armje niemieckie, znowu się pomnożyły. Wywołuje to konieczność przeprowadzenia jednoci planów i postawienia na czele ich człowieka, który tę jedność planów utrzymać potrafi. Oto powody nowej nominacji feldmarszałka Hindenburga, który się cieszy ogólnym zaufaniem w takim stopniu, jak nikt inny.

Inne pisma niemieckie podnoszą tak samo silne postanowienie narodu niemieckiego wytrwania w jednoci ze swymi sprzymierzeńcami. Środkiem ciężkości — jak stwierdza W. T. B.—w chwili obecnej stał się front wschodni.

Zdolności strategiczne feldmarszałka Hindenburga, które okazał on na froncie wschodnim w związku z zalecaniami jego osobistymi, ze spokojem, równowagą i energią zapewniają mu serce i zaufanie całego narodu.

Jak donosi ag. Wolffa gazety holenderskie uważają nominację Hindenburga na szefa sztabu generalnego za fakt najważniejszy w obecnej wojnie. Obecnie, kiedy z powodu wystąpienia Rumunji dla narodu niemieckiego powstało nowe niebezpieczeństwo, dla zwalczenia jego trzeba powołać do czynu nowe dzielne dłonie. Nominacja Hindenburga wywoła w Niemczech bardzo dodatni wpływ moralny.

Jeszcze w sprawie wystąpienia Rumunji.

Ag. tel. Wolffa donosi z Kopenhagi, iż Pet. ag. tel. podaje następujący komunikat z Bukaresztu:

Po radzie koronnej została wręczona austro-węgierskiemu posłowi, hr. Czerninowi nota, która brzmi:

Zawarte pomiędzy Niemcami, Au-

stro-Węgrami i Włochami przymierze miało, według własnych oświadczeń ze strony poszczególnych rządów, tylko zachowawczy i obronny charakter.

Główny jego cel polegał na obronie sprzymierzonych krajów przeciwko wszelkiemu napadowi z zewnątrz, oraz na umocnieniu stanu rzeczy, wytworzonego przez dawniejsze umowy. Pragnąc zastosować swą politykę do swych pokojowych dążeń, Rumunja przyłączyła się do tego związku z mocnym postanowieniem pozostania elementem porządku i równowagi nad dolnym Dunajem.

Ostatnie wojny bałkańskie, które zmniejszyły status quo, zmusiły Rumunję do obronienia nowego kierunku dla swego zachowania się. Wystąpienie Rumunji wpłynęło na zawarcie pokoju i przywróciło równowagę. Rumunja zadowolona była z poprawieniem granicy.

Gdy wybuchła wojna obecna, Rumunja, zarówno jak i Włochy, odmówiły przyłączenia się do wypowiedzenia wojny przez Austro-Węgry, o którym gabinet wiedeński nie przedził ją.

Na wiosnę 1915 r. Włochy wypowiedziały wojnę Austro-Węgom. Trójprzymierze nie egzystowało już. Przyczyny, które spowodowały w swoim czasie przyłączenie się Rumunji do tego systemu politycznego, znikły wówczas. Zamiast grupy mocarstw, które za pomocą wspólnych wysiłków dążyły do zabezpieczenia pokoju i do zachowania faktycznego i prawnego stanu rzeczy w tej formie, w jakiej był on wytworzony przez traktaty uprzednie, okazały się teraz mocarstwa, toczące wojnę w określonym celu zupełnej zmiany uprzednich stosunków, które służyły za podstawę ich umowy sprzymierzeńczej.

Te głębokie zmiany były najlepszym dowodem dla Rumunji, że nie może już być osiągnięty ten cel, do którego ona zdążyła, przyłączając się do trójprzymierza, i że wobec tego Rumunja musi szukać nowych dróg dla swych zamiarów i wysiłków.

Było to tembardziej koniecznym, że podjęte przez Austro-Węgry przedsięwzięcie przybrało charakter zagrażający najistotniejszym interesom Rumunji, jak również jej najbardziej uprawnionym pragnieniom narodowym.

Neutralność, którą ogłosił rząd królewski po wypowiedzeniu wojny Serbji przez Austro-Węgry, była wywołana w pierwszej linii przez zapewnienie, że monarchja, wypowiadając tę wojnę, nie kieruje się dążeniem do podbojów i że w żadnym razie nie ma na celu zwiększenia się terytorjalnego.

Te zapewnienia jednak nie urzeczywistniły się. Stoimy dzisiaj wobec takiego faktycznego stanu rzeczy, z którego mogą wypłynąć wielkie terytorjalne i polityczne zmiany, poważnie zagrażające bezpieczeństwu i przyszłości Rumunji. Dalej idąc, Rumunji, znajdujący się w monarchji austro-węgierskiej, nie mogli nigdy doczekać się przeprowadzenia reform (które zresztą mogłyby tylko pozornie ich zadowolić), — lecz na odwrót byli oni traktowani, jako niżsi rasą, i skazani na znoszenie ucisku ze strony obcego elementu.

Dwa lata wojny dowiodły, że Austro-Węgry odrzuciły myśl o wszelkiej wewnętrznej reformie, która mogła w lepszy sposób ułożyć życie rządzone przez nie narodów, i że pozatem Austro-Węgry okazały się bezsilne, jak to i przedtem często bywało, do obrony tych narodów przeciwko napadom z zewnątrz.

Rumunja, pragnąc przyczynić się do przedszego zakończenia konfliktu, i pod naciskiem konieczności zabezpieczenia swych rumuńskich interesów, poczuwa się do konieczności wystąpienia po stronie tych, którzy mogą jej zabezpieczyć urzeczywistnienie jej narodowego zjednoczenia.

C.-k. tel. biuro koresp. zaznacza w odpowiedzi na notę, za pomocą której rząd rumuński uzasadnia wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom, pomiędzy innymi, co następuje:

Pan Porumbaru był zmuszony przyznać na wstępie, że przymierze państw centralnych, do którego przyłączyła się Rumunja (z trójprzymierzem, jako takim Rumunja, jak wiadomo, nic nie miała wspólnego) posiadało wybitnie pokojowy charakter.

Rumuński minister spraw zagranicznych musiałby dodać, zgodnie z prawdą, że temu pokojowemu przymierzemu Rumunja, która doń więcej niż w ciągu 30 lat należała, zawdzięcza swą zapewnioną egzystencję, swe wzbudzające szacunek stanowisko w Europie i stale wzrastający polityczny i gospodarczy rozwój.

W okresie wojny bałkańskiej mówiono, że Rumunja miała prawo oczekiwać innego stanowiska gabinetu wiedeńskiego. Ówczesny szef rządu, Majorescu, w grudniu 1913 r. wystąpił dobitnie w parlamencie rumuńskim przeciw legendzie, jakoby Austro-Węgry nie zawsze całkowicie i poważnie występowały w obronie Rumunii. Nie mogliśmy oczywiście dążyć do tego, by zamiast trwałego uregulowania stosunków na Bałkanach, doprowadzić zgodnie z życzeniem Rumunii do zgębienia powalonej Bułgarii.

Podczas wybuchu konfliktu między mocarstwami centralnymi a Rosją, rząd rumuński próbował według wzoru włoskiego, uchylić się od wypełnienia obowiązków swoich, jako sprzymierzeńca, powołując się na to, że postępowanie monarchji nie jest zgodne z pokojowym i federatywnym charakterem przymierza. Wiadomem jest, że prowokacje serbskie, podejmowane pod protektoratem Rosji, miały za zadanie wyczerpać naszą cierpliwość i wymusić wojnę o całość monarchji. Rumunja, która w ciągu 30 lat pokoju ciągnęła korzyści z przymierza, w decydującym momencie nie zechciała wystąpić w jej obronie. To, że Rumunja dotychczas pozostawała neutralną i odkładała chwilę napadu na monarchję do obecnego przyjaznego dlań momentu, tłumaczy się w ten sposób, że wierzyła naszym zapewnieniom, iż nie projektujemy żadnych zdobyczy terytorjalnych, a co obecnie im ktoś inny obiecał. Czyż wtargnięcie na terytorjum nieprzyjacielskie oznacza zamiar anektowania? Czyż obsadzenie terytorjum nieprzyjacielskiego nie jest naturalnym wynikiem pomyslnych operacji wojskowych? P. Porumbaru, mówiąc w ostatnim ustępie o stosunkach wewnętrznych monarchji, sądzi, że wypuścił zatrutą strzałę. Próba ta jest daremna. Opinie jego o traktowaniu plemion rumuńskich są kłamliwe. Każdy Rumun wie, iż odrodzenie kulturalne Rumunów wyszło z tych dzielnic, gdzie Rumuni są jakoby uciskani i prześladowani. Rumuńscy mężowie stanu lepiejby zrobili, troszcząc się o los własnej ludności, znajdujących się w stanie helotyzmu i analfabetyzmu.

Jak donoszą z Haagi do «Berl. Tagebl.», «Times» komunikuje z Bukaresztu, że Izba posłów zbierze się we czwartek. Ministrem wojny mianowany został brat prezesa ministrów Vintilla Bratianu.

Krażą pogłoski, że winien być utworzony gabinet z przedstawicieli wszystkich partji. «Exchange Tele-

graph» donosi, że prezes Izby posłów, Pherenydes, ma być mianowany ministrem spraw zewnętrznych.

«Central News» donosi, że król Ferdynand rumuński udzielił audjencji posłowi niemieckiemu bezpośrednio przed radą koronną. Poseł z wielkiem poruszeniem nastawał na to, że król winien zachować nadal neutralność. Król odpowiedział tylko, że jest królem rumuńskim i musi być posłuszny życzeniom narodu. To samo król oświadczył, otwierając radę koronną i dodał, że zastosuje się do decyzji większości.

Następnie przemawiał Bratianu, potem zaś szef sztabu generalnego oświadczył, że armja jest całkowicie przygotowana. Obecni na naradzie sympatycy Niemiec nie czynili wielkich zarzutów i ograniczyli się do stwierdzenia swej lojalności. Trzy tylko głosy wypowiedziały się przeciwko wojnie.

«Tägl. Rund.» donosi z Wiednia, że sfer kompetentnych zaprzeczają temu, jakoby austriacko-węgierski poseł w Bukareszcie, hr. Czernin, podczas ostatniej audjencji u króla Ferdynanda i podczas bytności u Bratianu proponował ustępstwa terytorjalne, o ile Rumunja pozostanie neutralną.

«Stampa» turyńska zaznacza, że przejście Rumunii do obozu koalicji jest w rzeczywistości zasługą Sonnino, który w tajemnicy przeforsował w Rosji główne warunki Rumunii. Bez Sonnino i dyplomacji włoskiej, próby koalicji pociągnięcia ku sobie Rumunii, niewątpliwie nie powiodłyby się.

«Corriere della Sera» nawołuje Rumunów do podporządkowania ich natarcia na Austro-Węgry ogólnym planom koalicji, w myśl których przede wszystkim muszą być pobici Bułgarzy i Turcy, oraz przywrócone Serbja i Czarnogórze. Tylko pod tym warunkiem Włochy przyjęły udział w kampanji bałkańskiej.

Z Genewy donoszą do «B. Z. am Mittag», że redaktor «Petit Journal» otrzymał zapewnienie od jednego z posłów francuskich, że wypowiedzenie wojny przez Rumunję było zasadniczo zdecydowane w pierwszych dniach sierpnia.

Według pism szwajcarskich «Bierzewja Wiedomosti» komunikują z Bukaresztu, że już 19 sierpnia 450,000 Rumunów stało pod bronią.

Król Jerzy angielski telegraficznie wyraził królowi rumuńskiemu poczucie wielkiego zadowolenia całego narodu angielskiego z powodu wystąpienia Rumunii, które zbliży tryumf dobrej sprawy.

Dookoła wojny.

Obrona Siedmiogrodu.

«Lok. Anz.» pisze: W chwili, kiedy sytuacja na południowo-wschodzie stała się wyraźną i nasze wojska na całej granicy austriacko-rumuńskiej weszły w zetknięcie z armją rumuńską, można otwarcie powiedzieć, że nowa wojna nie zaskoczyła nas nieprzygotowanych. Od szeregu tygodni w Siedmiogrodzie stały wojska do obrony Austro-Węgier i czołowe kolumny tych wojsk zetknęły się już w walce z nieprzyjacielem. Rumuni natarli na froncie, sięgającym od północy doliny Złotej Bystrzycy aż do przełomu Dunaju pod Orsovą, czyli na froncie, równym połowie długości frontu rosyjskiego.

Dla armji sprzymierzonych miarodajne być mogą w wyborze metody walki z Rumunją tylko zasadnicze planowe wytyczne. Uzewnętrznią się one w ten sposób, że ograniczymy się

na froncie rumuńskim do obrony, oddając pewne nadgraniczne tereny, zadając nieprzyjacielowi straty i wciągając go w głąb kraju. Już w pierwszych walkach zadaliśmy nieprzyjacielowi wprawdzie dobrze przygotowanemu, ale w walce niedoświadczonemu, straty dotkliwe. Możliwość oskrzydlenia wywołuje konieczność cofania się w wielu wypadkach.

Chwilowo walki toczą się na głównych przełęczach przez góry, pod Kronsztadem, Czerwoną Wieżą i Orsovą.

Sytuacja na froncie rumuńskim.

Jak donosi ag. tel. Wolfa, pisma wiedeńskie, omawiając walki, które wywiązały się na tym nowym froncie wojennym, zaznaczają, że linje obronne, przygotowane na odpowiednich pod względem strategicznym i taktycznym odcinkach, nie wszędzie zbiegają się z polityczną granicą Siedmiogrodu, która posiada swoisty kształt przecie, gdyż, chociaż rumuńsko-węgierska granica ciągnie przez 600 kilometrów, jednak jej punkty końcowe: Dorna, Watra i Orsova są odległe w prostej linii tylko o 300 kilometrów jeden od drugiego.

Gdzie charakter powierzchni mógłby umożliwić przeważającym siłom zbrojnym napastnika otoczenie lub odcięcie wysuniętych oddziałów, zostaną te ostatnie, w razie uwidocznienia się takich zamiarów ze strony nieprzyjaciela, cofnięte na przygotowane z tyłu silne pozycje. System ten z najlepszymi wynikami został wypróbowany na froncie włoskim, i prawdopodobnie również na froncie południowo-wschodnim zgotuje gorzki zawód Rumunii.

Niemcy.

Narady u kanclerza Rzeszy.

W poniedziałek, w dzień wypowiedzenia wojny Rumunii, przywódcy frakcji Reichstagu byli zaproszeni na naradę do kanclerza Rzeszy.

Ponieważ jednak nie wszyscy posłowie, o których obecność chodziło, mogli być w pośpiechu zawiadomieni, kanclerz Rzeszy zamierzał urządzić jeszcze jedną taką konferencję.

Austro-Węgry.

Hr. Tisza o sytuacji.

Z Budapesztu donoszą do «Berl. Morgenpost», że na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej węgierskiej Izby magnatów, prezes ministrów Tisza złożył sprawozdanie o sytuacji wojennej, w którym zakomunikował uspokajające informacje i dodał, że w całkowitym porozumieniu ze sprzymierzeńcami zostały poczynione wszelkie zarządzenia, w celu odwrócenia wdarcia się Rumunów.

Według innych informacji, wybuch wojny z Rumunją będzie wymagał zbliżenia się pomiędzy parlamentarnymi partjami, aby wszystkie siły mogły być zjednoczone i użyte na rzecz wspólnych celów. Hr. Tisza powiadomił przywódców opozycji, że chce rozpocząć narady z nimi.

ROSJA.

Rosyjskie kandydaty ministerjalne.

Korespondent sztokholmski «Voss. Ztg.» donosi:

Doniesienia dziennika «Bundu» o nowych zmianach w gabinecie rosyjskim wymagają poprawki w paru względach. Na podstawie informacji,

napływających z Petersburga, zaznaczymy tedy:

Ze stanowisko ministra finansów Barka jest zachwiane, mogliśmy donieść już przed niejakim czasem. W czasie nowego swego pobytu w Londynie podpisał minister finansów Bark układ, który dotychczasową kontrolę finansową angielską nad wydatkami wojennymi Rosji dalej umocnił, skutkiem czego tajny układ, podpisany przez tegoż samego ministra finansów Barka, dnia 30 września 1915 r., w Londynie nabrał znaczenia o wiele ostrzejszego i pozbawiającego Rosję wogóle prawa kontroli własnych wydatków. Tak więc Bark nie tylko nie starał się usunąć angielskiej kontroli finansowej nad Rosją, lecz owszem, przyłożył rękę do pogłębienia tej kontroli. Czy Pokrowskij jest zwolennikiem gospodarczej niezależności Rosji od Anglii, jest obojętne, oba układy, podpisane przez Barka, w każdym razie uniemożliwią mu zrzucenie angielskiego jarzma w czasie wojny.

Co się tyczy ewentualnego powołania ponownego do gabinetu byłych ministrów Maklakowa i Szczegłowitowa, donoszą również, że prezes ministrów, Stürmer, istotnie przez czas jakiś uważał to reaktywowanie za pożądane, że jednak na skutek konferencji z przywódcami rozmaitych stronnictw Rady państwa i Dumy państwowej, planu tego zaniechał. Obaj b. ministrowie tak się skompromitowali w czasie poprzedniego swego urzędowania — mianowicie Szczegłowitow przez swoją ultrareakcyjną i zdecydowaną biurokratyczną postawę, Maklakow zaś przez nieudolność swoją, że ponowne pojawienie się obu tych panów na ministerjalnej ławie zdaje się niemal wykluczone. W każdym razie energicznie należy zaprotestować przeciw charakteryzowaniu obu tych rzekomych kandydatów ministerjalnych, jako zwolenników pokoju i przyjaciół Niemiec. Szczegłowitow, którego znam od szeregu lat bardzo dobrze, nie troszczył się nigdy o zagraniczną politykę państwa, przed wojną już z zasady trzymał się zdala od Niemców i wszystkiego, co niemieckie, w czasie pierwszego roku wojny przy każdej sposobności hołdował hasłu: wojna aż do zwycięskiego końca i, o ile wiem, jest jednym z założycieli utworzonego właśnie w Petersburgu związku p. t. «Hasła rosyjskiego państwa po zwycięskiej wojnie». Co się zaś tyczy Maklakowa, trzeba to tylko podnieść, że on to właśnie jako minister spraw wewnętrznych na długo już przed wybuchem wojny światowej szkoły niemieckie w Rosji uznał za niebezpieczne dla państwa, występował przeciwko «hegemonji baronów niemieckich w Rosji» i współpracował nad ustawą w sprawie wywłaszczenia niemieckich posiadłości rolnych w Rosji. Przedstawiać go więc obecnie jako przyjaciela Niemiec, wydaje się co najmniej zbyt śmiałe.

Wogóle się dobrze robi, jeśli się będzie nader ostrożnym w ocenianiu wrogości czy życzliwości dla Niemiec w poszczególnych obecnych, byłych, czy przyszłych mężach stanu rosyjskich. Tak, jak sprawy stoją obecnie, panuje po tamtej stronie zapewne niejakie znużenie wojną, którego jednak nie należy uważać za podyktowane życzliwością dla Niemiec i nie należy go z nią mieszać. Dobrzeby było jednak z powodu mniej prawdziwych i mało skontrolowanych wiadomości o Rosji nie żywić nadziei, w których spełnienie rychło świadomości stosunków wogóle wątpić muszą.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ROZPORZĄDZENIE, dotyczące urzędowego kursu rubla, ważne od 1 września 1916 r.

Rozporządzenie H. 29 z 27 kwietnia 1916 r. (Dziennik rozkazów i rozporządzeń, cyfra 191) znosi się.

Aż do dalszego zarządzenia ustanawia się urzędowy kurs rubla na podstawie rozporządzenia z 25 kwietnia 1916 r. № 3 na **1 rubel: 1,90 m.**

Kwaterna główna, d. 26 sierpnia 1916 r.

Za Głównodowodzącego na Wschodzie

Nadkwatremistrz

v. Eisenhart

Generał-major.

OBWIESZCZENIE.

W celu uniknięcia rozprzestrzenienia chorób zakaźnych, w uzupełnieniu środków, zarządzonych w rozporządzeniu z dn. 18 kwietnia 1916 r., postanawia się co następuje:

1. Mieszkańcy brzegu rzeki i wód, oraz stawów znajdujących się w mieście, obowiązani są w celu zwalczania plagi much i komarów przycinać wzrost roślin.

2. Właściciele domów, względnie ich pełnomocnicy, winni zasypywać zawartość kloak codziennie wapnem — i część palonego wapna na 4 części wody. Podobnie należy oblewać wap-

nem rysztocki na podwórzach i wzdłuż domów.

3. Należy niezwłocznie czynić zażość rozporządzeniom lekarzy okręgowych i miejskich oddziałów dezynfekcyjnych co do zachowania w czystości podwórzy, wychodków i śmietników.

4. Wapno, potrzebne do przygotowania wapna płynnego, nabywać można w składach aptecznych, wskazanych przed odpowiednie ogłoszenie, w cenie 5 fen. za funt rosyjski.

5. Niezachowanie powyższych rozporządzeń karane będzie zgodnie z § 10 Rozporządzenia Naczeln. Dow. Wschodu, dotyczącego środków ochronnych przeciw rozprzestrzenieniu epidemicznych chorób, z dn. 8 listopada 1915 r.

Wilno, 19 sierpnia 1916 r.

Niemiecki Naczelnik Miasta POHL.

KRONIKA

WILNO.

Dziś: WRZESIEŃ. Idziego.

Jutro: Stefana.

Pojutrze: Bronisławy.

Wschód słońca — o g. 5 m. 28.

Zachód słońca — o g. 6 m. 23.

Z WILNA.

— **Polski Komitet Pań** urzęduje w nadchodzącą niedzielę 3 września od godz. 11 w ogrodzie po Bernardyńskim koncert orkiestry Salnickego, która grać będzie przy kawiarni. Spacery te przy muzyce i pod-

wieczorku wyrobiły już sobie popularność w towarzystwie wileńskim i chyba w tę niedzielę także nie brakuje nikogo z nas w ogrodzie. Rozegrana też zostanie onegdajsza loteria fantowa na III okręg Kuratorjum nad biednymi, przerwana 20 sierpnia z powodu niepogody. Ten okręg zostaje pod opieką ks. Sienkiewicza, któremu panie pomagają w urządzeniu loterii.

Wejście płatne od godz. 3.

— **Zabawa ogrodowa.** W dn. 3 września b. r. w ogrodzie Botanicznym odbędzie się na korzyść niemieckich ubogich i sierot m. Wilna zabawa ogrodowa z udziałem kapeli wojskowej i artystów niemieckiego teatru letniego.

Zabawa rozpocznie się o godz. 3 pp. Wejście kosztuje 1 mk., a dla dzieci poniżej lat 12 — 20 fen.

— **„Lutnia” w ogrodzie po-Bernardyńskim.**

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się sprzedaż biletów na niedzielną premierę 3-aktowej komedji Józefa Błizińskiego p. t. „Chwast”.

Przypomnienie utworu jednego z najznakomitszych naszych komedjopisarzy spotka się niechybnie z żywym zainteresowaniem szerokich warstw publiczności.

Artyści, biorący udział w tej komedji, nie szczędzą zabiegów i pracy, by dziełu rodzimej twórczości dramatycznej zapewnić powodzenie artystyczne, przez wydobywanie wszystkich znamion charakterystyki i humoru w jakie obfitują postacie w komedjach obyczajowych J. Błizińskiego.

W wykonaniu komedji bierze udział

cały personel artystyczny pod reżyserją A. Kliszewskiego.

Będzie to przedostatnie widowisko w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Kasa czynna jest codziennie od g. 5—8 wiecz.

Rozmaitości.

** Z dziedziny gospodarce. W № 130 „Tageszeitung für Nahrungsmittel” ukazała się notatka o przygotowanie marmelady, wskazująca sposób oszczędzenia cukru.

«Dodatek cukru przy fabrykacji marmelady waha się między 1/4—1/2 wagi owoców, lecz można zaoszczędzić 3/4 ilości cukru dotychczas używanej, przez dodanie do marmelady odpowiedniej ilości soli. Każdy gatunek owoc wymaga innego stosunkowania cukru i soli, co należy w poszczególnych wypadkach samemu wypróbować.

Dodatek soli prócz tego znakomicie utrzymuje smak i aromat owoców, podnosi naturalną ich słodycz — zaś smak soli w marmeladzie neutralizuje się. Nierafinowany, brązowy cukier najlepiej się do tego nadaje, zaś jedyną różnicą w przygotowaniu marmelady tym nowym sposobem stanowi konieczność gruntownego wygotowywania takowej.

W. S.

ADMINISTRACJA „Dziennika Wileńskiego”

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorem, którzy nie odpłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

SEZON ZIMOWY!

SEZON ZIMOWY!

Kino-teatr

Po letniej przerwie kino-teatr «Repos» dziś rozpoczyna sezon zimowy z urozmaiconym programem.

„REPOS”

ul. Trocka № 2.

„Bez duszy”

dramat życiowy w 3-ach aktach, w roli głównej **Tonni Silwa.**

„Kursy małżeńskie”

farsa, w roli głównej **Ellen Agerholm.**

„Kursy małżeńskie”

Trześć obrazów będzie tłumaczoną w języku polskim. — W sobotę i niedzielę od g. 1-szej do 5-tej ceny miejsce niższe do połowy. — Dziś kasa otwarta od g. 4-ej.

SZKOŁA MUZYCZNA

(dawniej p. Bohowiczowej)

pod kierunkiem **p. A. Randau**

ul. Wileńska 28 w lokalu lekcji zbiorowych, zostanie otwarta z dniem 1 września r. b.

Godziny lekcji od 3-ej do 6-ej wieczór.

PROGRAM ZAJĘĆ:

Fortepjan: pp. A. Randau, Z. Dąbrowska i B. Gawrońska.

Skrzypce: p. Wyleżyński.

Teoria muzyki: p. A. Randau. 875

Solfedžio i śpiew chórally: p. Z. Dąbrowska.

Rytmika: pp. Z. Dąbrowska i A. Randau.

Harmonja i Historia muzyki: p. A. Wyleżyński.

Zapisy na cały kurs lub na przedmioty poszczególne są przyjmowane w szkole we wtorki i piątki w godz. 3—6, w inne dni w mieszkaniu p. Randau (Montwiłłowska 15) w godz. 2—3.

PAPIEROSY

„GOLF”

„POLO”

„ALA”

po 30 fen. za 10 sztuk.

Doskonały gatunek tych papierosów pozostał nie zmieniony.

Fabryka tytoniu

„L. SZERESZEWSKI” A. T. Grodno.

Biały syrop cukrowy do smażenia bruschnic i powideł **1 m. 30 f.**

Brazowy syrop na pierniki **55 f.**

Buljon w kostkach sztuka **6 f.**

Marmoladę jabłeczną **1 m. 00 f.**

Krupy różne od **50 f.**

Karmelki od **2 m. — f.**

Herbatę **Kawy różne** **Czekoladę**

poleca **„FORTUNA”, Wileńska 20.**

883

348 Hamburgska Loteria Państwowa

na 100,000 numerów, wygrywających 46,020 marek. 8 premji, oraz 10,000 wolnych losów. — Loteria składa się z 7 klas.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku

1,000,000 marek.

Ciągnięcie pierwszej klasy odbędzie się

11 i 13 października 1916 r.

CENA LOSU NA KLASĘ PIERWSZĄ:

1/1 los **m. 10** 1/2 losu **m. 5** 1/4 losu **m. 2,50** 1/8 losu **m. 1,25.**

na wszystkie 7 klas

m. 200 m. 100 m. 50 m. 25.

Można otrzymać u „OPTIPHOT”, Wilno, Wielka 96.



ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.

4 złote medale i inne nagrody.

Artystyczne wykonanie fotografii, portretów, grup i t. p. w zakładzie i na wyjezd.

Nadwornik fotogr. **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljanska 5.**

Fotomalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości!

865

1000
nowych żel. tacek po 21 m. — p. St.
Motyki około 3 1/2 kg. 2,50 m. — p. St.
Szpadle № 3 0,58 m. — p. St.
Łopaty № 3 lub № 5 0,62 m. p. St.
Pity do drzewa 1200 m/m. dług. 2,20 m. p. St.
Pity stolar. 900 m/m. dług. 1,50 m. p. St.
Wszelkie nowe materiały bez braków, narzędzie rozmaitego rodzaju, maszyny, windy, pompy etc.
REZERWOARY.
NOSKOWSKI & JELTSCH
KRÓLEWIEC, Kantstr. 2.
Adr. tel. Baubedarf Königsbergpr.

Mieszkanie do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój z wszelkimi wygodami i elektrycznością. Objazdowa 6. 858

Tłumaczenia z polskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4. 628

Jabłka i gruszki w sadzie owocowym. Ul. Połocka № 5. Ceny niskie. Sprzedaż codziennie od g. 3—6. 872

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca kucharki, może zastąpić kucharkę Świadczenia dobre. Garbarska 5—24

Biedna rodzina poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wsi: mąż zarządzającego, żona gospodyni, córka (z muzyką) nauczycielki. Wielka 88 m. 1. 264

Szkoła kroju, szycia i robot ręcznych dawna, znana **E. Tomkowicz** przyjmuje uczennice za niewielką opłatą. Ul. Królewska № 5 m. 11.

888

KUPONY Wileńskich listów zastawnych i papierów procentowych kupuje. Zauł. Ś-to Michalski № 10, w mieszkaniu LAZARA SEGALLA, do 11 r. i od 3—8 w. 887